

5 października. Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ba 4, 5-12. 27-29) Bądź dobrej myśli, narodzie mój, pamiętko Izraela. Zostaliście zaprzędani poganom, ale nie na zatracenie; dlatego zostaliście wydani nieprzyjaciołom, iż pobudziliście Boga do gniewu. Rozgniewaliście bowiem Stworzyciela swego przez ofiary składane złym duchom, a nie Bogu. Zapomnieliście o waszym żywicielu, Bogu wiekuistym, zasmuciliście też Jerozolimę, która was wychowała.

Widziała bowiem przychodzący na was gniew Boży i rzekła:

„Słuchajcie, sąsiedzi Syjonu, Bóg zasmucił mnie bardzo, widzę bowiem niewolę moich synów i córek, jaką im zesłał Przedwieczny. Wyżywiłam ich z radością, a odesłałam z płaczem i smutkiem. Niech nikt się nie śmieje, żem wdowa i opuszczona przez wielu. Zostałam opuszczona z powodu grzechów dzieci moich, ponieważ wyłamały się spod prawa Bożego. Ufajcie, dzieci, wołajcie do Boga, a Ten, który na was to dopuścił, będzie pamiętał o was. Jak bowiem błędząc myśleliście o odstąpieniu od Boga, tak teraz, nawróciwszy się, szukajcie Go dziesięciokrotnie. Albowiem Ten, co zesłał na was to zło, przywiedzie radość wieczną wraz z wybawieniem waszym”.

(Ba 4, 5-12. 27-29)

Bądź dobrej myśli, narodzie mój, pamiętko Izraela. Zostaliście zaprzędani poganom, ale nie na zatracenie; dlatego zostaliście wydani nieprzyjaciołom, iż pobudziliście Boga do gniewu. Rozgniewaliście bowiem Stworzyciela swego przez ofiary składane złym duchom, a nie

Bogu. Zapomnieliście o waszym żywicielu, Bogu wiekuistym, zasmuciliście też Jerozolimę, która was wychowała. Widziała bowiem przychodzący na was gniew Boży i rzekła: „Słuchajcie, sąsiedzi Syjonu, Bóg zasmucił mnie bardzo, widzę bowiem niewolę moich synów i córek, jaką im zesłał Przedwieczny. Wyżywiłam ich z radością, a odesłałam z płaczem i smutkiem. Niech nikt się nie śmieje, żem wdowa i opuszczona przez wielu. Zostałam opuszczona z powodu grzechów dzieci moich, ponieważ wyłamały się spod prawa Bożego. Ufajcie, dzieci, wołajcie do Boga, a Ten, który na was to dopuścił, będzie pamiętał o was. Jak bowiem błędząc myśleliście o odstąpieniu od Boga, tak teraz, nawróciwszy się, szukajcie Go dziesięciokrotnie. Albowiem Ten, co zesłał na was to zło, przywiedzie radość wieczną wraz z wybawieniem waszym”.

(Ps 69, 33-35. 36-37)

REFREN: Pan wysłuchuje biednych i pokornych

Patrzcie i cieszcie się ubodzy,
niech ożyje serce szukających Boga.
Bo Pan wysłuchuje biednych i swoimi więźniami nie gardzi.
Niechaj Go chwalą niebiosy i ziemia,
morza i wszystko, co w nich żyje.

Bóg bowiem ocali Syjon
i miasta Judy zbuduje,
tam będą mieszkać i mieć posiadłości.
To będzie dziedzictwem potomstwa sług Jego,
miłujący Jego imię przebywać tam będą.

Aklamacja (Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

(Łk 10,17-24)

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”. W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli”.

Komentarz

Zatrzymajmy się nad tym jednym zdaniem Pana Jezusa: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica”. Otóż wznoszenie się aż do gwiazd jest biblijną metaforą pychy stworzenia, które usiłuje udawać kogoś równego Bogu. Na przykład w Księdze Izajasza (14) znajduje się

satyra przeciwko władcy Tyru: „Mówiłeś w swym sercu: „Wstąpię na niebios, powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego”. Jakże to spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki. Jakże runąłeś na ziemię ty, który podbijałeś narody!” Nic dziwnego, że tę satyrę przeciwko królowi Tyru odbieramy często, jako opis upadku Lucyfera.

Niestety, szatan wciąż ma bardzo wiele do powiedzenia na naszej ziemi. Wciąż zachowuje się bezczelnie tak, jakby to on był bogiem. Wystarczy sobie przypomnieć, co się stało w naszym XX wieku — oba totalitaryzmy, które zwalcowały całe narody, plany wymordowania całych narodów — Żydów, Cyganów, ludobójstwo w Kambodży, to, co się działo w Jugosławii, idące w wiele milionów ludobójstwo poprzez aborcję, ogarniające całe miliony ludzi zwątpienie w różnicę między dobrem i złem. Można by o tym mówić i mówić. I można by popaść w rozpacz.

A przecież wyzwolenie się od władzy szatana jest bardzo proste. Jeżeli on jeszcze teraz — po męce i zmartwychwstaniu Chrystusa — jest mocny, to tylko z naszej głupoty. To tylko dlatego, że naszym nieposłuszeństwem Bogu i prawu moralnemu przyłączamy się do jego zwolenników i dodajemy mu siłę.

Jeden tylko Bóg jest mocny sam z siebie. Wszyscy inni władcy — dobrzy i źli — są mocni tylko poparciem swoich zwolenników. Również szatan spadnie haniebnie i poniesie klęskę upokorzony, jeżeli przestaniemy go popierać naszym własnym buntem przeciwko Bogu.

I nie mówmy, że do tego trzeba nawrócenia milionów ludzi. Oczywiście, dałby Bóg, żeby miliony ludzi się nawróciły. Ale nawet, jeżeli tylko ty jeden się naprawdę nawrócisz do Boga Prawdziwego, wówczas przynajmniej na twoim niebie nie będzie już szatana, bo spadnie on jak błyskawica. I — jak to powiedział Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii — będziesz miał władzę stąpania po węzach i skorpionach i po całej potędze przeciwnika — i nic ci ona nie zaszkodzi.